

na Pomorzu Zachodnim. Owoce tej walki przetrwały do dnia dzisiejszego w postaci zachowanych szczątków dawnej mowy Słowińców. Charakterystykę dialektu tej grupy ludności oraz przykłady luźnych wypowiedzi słowińskich daje Z. Sobierajski w artykule pt. Resztki dialektu Słowińców na Pomorzu Zachodnim.

Problematykę fizjograficzną Pomorza Zachodniego reprezentują 2 artykuły, B. Krygowskiego i Z. Czubińskiego, charakteryzujące w ogólnym zwięzłym ujęciu krajobraz Pomorza Zachodniego. B. Krygowski w artykule pt. Z geografii i geologii Pomorza Zachodniego przedstawia dzisiejszy krajobraz krainy pomorskiej jako rezultat długiego i skomplikowanego procesu geologicznego. Opierając się na kryteriach morfologicznych, hydrograficznych a także florystycznych autor podaje podział Pomorza Zachodniego na przyjęte dziś subregiony. Omawiając klimat, gleby i bogactwa naturalne, wydziela 4 zasadnicze rejony rolniczoklimatyczne.

Artykuł Z. Czubińskiego pt. O pierwotnej szacie roślinnej Pomorza Zachodniego wskazuje na różnorodność czynników fizjograficznych tej krainy, mówi o walorach przyrody pomorskiej, której wiele charakterystycznych i pierwotnych fragmentów dochowało się w stanie stosunkowo mało zmienionym do chwili obecnej. W powiązaniu z 5 polodowcowymi fazami klimatycznymi autor przedstawia rozwój i zmiany w szacie roślinnej Pomorza. Prowadzone na szeroką skalę od r. 1951 badania na Pomorzu Zachodnim stały się podstawą do zabezpieczenia w formie rezerwatów ścisłych lub częściowych wielu fragmentów reliktowych i cennych stanowisk florystycznych. Pracę zamyka autor tabelarycznym zestawieniem istniejących i projektowanych rezerwatów przyrody.

Stosunkowo niewiele miejsca poświęcono w publikacji współczesnym problemom Pomorza Zachodniego. Artykuł M. Bodalskiego traktuje bowiem tylko o problemach gospodarczych woj. koszalińskiego, a pracę B. Troki o problematyce organizacji portów polskich i transportu morskiego uznać należy raczej za ogólne teoretyczne opracowanie tego zagadnienia, niż za jakieś zaznajomienie z konkretną organizacją i zagadnieniami z tego zakresu na Pomorzu Zachodnim.

Przegląd problematyki książki „Pomorze Zachodnie — nasza ziemia ojczysta” oraz poruszanych w jej obrębie zagadnień pozwala stwierdzić, że zawiera ona, na co zwrócono już uwagę na wstępie, materiały tematycznie różnorodne. Jej wartość encyklopedyczna, wynikająca z dostarczenia sumy podstawowej wiedzy o Pomorzu Zachodnim, jest więc niezaprzeczalna. Ale nie w tym zamyka się jej znaczenie. Stanowi ona podniejętą badawczą dla tych wszystkich, którzy interesują się regionem Pomorza Zachodniego. Z publikowanych artykułów wylaniają się nowe, nie zbadane jeszcze problemy i zapraszają do ich opracowania.

*Daria Herman-Kosakowska*

CZESŁAW PISKORSKI: Pomorze Koszalińskie. Wiedza Powszechna, Warszawa 1961 r., s. 200 + 1 mapa, ilustr.

Wśród publikacji popularnonaukowych z cyklu „Poznaj swój kraj” ważne miejsce zajmują prace dotyczące Pomorza Zachodniego. Są to dwie pozycje Czesława Piskorskiego: „Na szczecińskiej ziemi” (WP, W-wa 1958) oraz niedawno wydane „Pomorze Koszalińskie”. Czesław Piskorski, autor wielu przewodników i opracowań dla celów turystyki, także w przypadku „Pomorza Koszalińskiego” położył główny nacisk na stronę turystyczno-krajoznawczą. Temu punktowi widzenia podporządkowane są zarówno opisy geograficzne krain, jak i zdarzeń historycznych, obficie przeplatane legendami.

Całość pracy, bogato ozdobiona dobrze dobranym i starannie reprodukowanym materiałem ilustracyjnym, podzielić można na 5 części tematycznych. Do części



pierwszej zaliczono rozdziały od I do V włącznie, przy czym rozdziały I i II przedstawiają położenie, rzeźbę i klimat woj. koszalińskiego, w rozdziale III autor omawia szczegółowiej hydrografię, w IV szatę roślinną, a w V bogactwa mineralne.

Część druga — ogólna historia krainy — składa się jedynie z dwu rozdziałów (VI i VII) i przechodzi w sposób trudny do uchwycenia w obszerną część trzecią, której układ tematyczny budzić musi pewne zastrzeżenia. Krainy, które autor wydzielił, opisując je w poszczególnych rozdziałach (VIII—XIII), nie są zwartymi jednostkami fizjograficznymi, a kryterium ich wydzielenia jest niejednolite.

Wiele bardzo istotnego materiału poznawczego zawiera część następna, w której rozdział XIV rozpracowuje zagadnienie portów morskich i rybołówstwa, XV mówi o przemyśle i handlu, XVI przedstawia rolnictwo, XVII — komunikację, XVIII — oświatę i kulturę, a XIX — problemy turystyki. Wszystkie te zagadnienia przedstawione są na tle dziejów Pomorza Zachodniego, a także w aktualnym stanie.

Rozdział XX, omawiający perspektywy rozwojowe woj. koszalińskiego, stanowi zakończenie. Należy dodać, iż praca zaopatrzona jest w spis literatury oraz indeks nazw geograficznych.

Szata zewnętrzna oraz opracowanie graficzne omawianej publikacji zasługują na pełne uznanie. Podkreślić należy staranność edycji, co wyraża się m. in. we wspomnianej wyraźnej reprodukcji zdjęć, estetycznych przerywników i mapkach, a także w małej ilości błędów korektorskich (wyjątek stanowi załączona poza tekstem mapka woj. koszalińskiego, gdzie większość małych liter „i” pozbawiona jest kropek).

Choć całość pracy ocenić należy pozytywnie, podkreślając jej przydatność — zwłaszcza dla turystów — nie można przejść obojętnie obok pewnej ilości błędów, cmyłek i niedociągnięć.

Największe zastrzeżenia budzi sposób podawania danych cyfrowych, mających charakteryzować ilościowo pewne zjawiska gospodarcze czy demograficzne. Są one niemal z reguły pozbawione daty. W pewnych przypadkach, np. na s. 23 podany jest stan ludności Keszalina w r. 1960, co sugeruje, iż poprzednio wymieniane liczby ludności poszczególnych miast województwa są z tego samego roku. Tymczasem „Rocznik Statystyczny” przeczy temu. Autor podaje na ogół dane statystyczne dokładnie i bezbłędnie, dziwi więc wiadomość (s. 31), iż jezior o powierzchni od 100 do 1 000 ha jest w Polsce 550 — podczas, gdy wszelkie źródła wymieniają cyfrę 545. Natomiast na s. 38 źle zinterpretowano dane z „Rocznika Statystycznego”: lasy sosnowo-modrzewiowe stanowią 82% całej powierzchni ni lasów, a nie tylko „tej grupy” (tj. drzew iglastych), jak podaje autor.

Jednym z podstawowych walorów omawianej pracy jest to, iż autor świetnie wyszukuje liczne dowody polskości ziemi koszalińskiej.

Dość liczna jest grupa błędów, które można by nazwać „geograficznymi”. Na s. 11 autor twierdzi, iż „... granica (woj. koszalińskiego) biegnie ku południowi mniej więcej doliną Łeby i Łupawy”. Tymczasem Łupawa zbliża się do granicy w jednym tylko miejscu i to na odległość ok. 1,5 km. Podobnie rzecz się ma z rzeczką Błotnicą, która na s. 25 wymieniona jest jako graniczna, gdy w rzeczywistości jedynie przecina granicę województwa (wg mapy z podziałem admin. z dnia 1 I 1959 r.).

Poprawnie podał autor na s. 19 kierunki wiatrów wiejących w dzień ku lądowi, nocą zaś ku morzu. Jednak interpretacja bryzy jest błędna: wiatr wieje w ciągu dnia od chłodniejszego morza ku rozgrzanemu lądowi, zaś w nocy — od nagrzanego morza ku szybko stygnącemu lądowi; autor natomiast pisze: „... w ciągu dnia wiatry wieją od ciepłego morza ku lądowi...”.

Osobne zagadnienie stanowią nazwy geograficzne. I tak rzeka Wierzyca, podawana we wszystkich źródłach geograficznych w wymienionej pisowni, przez autora przemianowana została na „Wieżyce”. Wymieniając ją po raz pierwszy



na s. 27, autor podał nazwę w pisowni właściwej, a jedynie w nawiasie — w błędnej. Deformacji uległy również nazwy kilku wsi: na s. 125 „Cisewo” zamiast „Cisowo”, na s. 127 „Kościerzewo” zamiast „Kosierzewo” oraz na s. 136, „Izbice” zamiast „Izbica” (poprawność nazw sprawdzono m. in. na podstawie map topograficznych w skali 1:100 000).

Pewne zastrzeżenia można mieć co do stylu. Przykładem może być zdanie ze s. 27: „Więcej ku wschodowi płyną w zasadzie ku południowi lub na wschód rzeki Erda, Wda...”.

Tytuły poszczególnych rozdziałów dobrane są w niektórych wypadkach z nieco dziennikarską emfazą i nie dają wyobrażenia o zawartej treści (np. rozdział XVI — „Sadzeniaki z woj. koszalińskiego wędrują do wielu krajów Europy, Ameryki i Afryki”).

Wspomniano już o pewnym braku usystematyzowania zagadnień w trzeciej części pracy. Podobną chaotyczność można zaobserwować w opisie krajobrazowym na s. 15. Wyrazem wymienionej cechy stylu autora są duże ilości powtórzeń: ten sam fakt opisuje on w podobnie brzmiących zdaniach w odstępach niejednokrotnie kilku wierszy (np. s. 14 — ostatnie zdanie u dołu strony oraz s. 15 — ustęp przed podrozdziałem; s. 18 — pierwsze zdanie podrozdziału i ostatnie drugiego ustępu; s. 22 — wiersz 1 od góry i 9 od góry; s. 25 — wiersz 13 od dołu i 7 od dołu itd.).

Biorąc pod uwagę całość pracy należy jeszcze raz podkreślić, że spełni ona niewątpliwie zadania, nakreślone przez autora we wstępie, stając się jednak chyba bardziej niezbędną turystom i krajoznawcom niż nauczycielom, młodzieży szkolnej i mieszkańcom woj. koszalińskiego.

Wacława Głębocka

„MONOGRAFIA GEOGRAFICZNO-GOSPODARCZA FROMBORKA I OKOLICY”. Opracowali: S. Gwiazdziński, E. Kwiatkowska, B. Rosa, J. Suchocka, pod kierunkiem prof. dr M. Kielczewskiej-Zaleskiej. Zeszyty naukowe Rady Naukowej TRZZ, seria A, nr 2, Warszawa 1960 (na prawach rękopisu).

Całość pracy konsekwentnie dostosowana jest do podkreślenia tych wszystkich elementów, które mają jakiegokolwiek znaczenie w akcji odbudowy i aktywizacji Fromborka — co zresztą autorzy już we wstępie wyraźnie zaznaczają. W tym aspekcie praca niewątpliwie może być uznana za bardzo pożyteczną.

Na treść monografii składają się następujące rozdziały: I. Środowisko geograficzne okolic Fromborka; II. Charakterystyka gospodarcza okolic Fromborka; III. Frombork; IV. Charakterystyka zaplecza Fromborka. Rozdział V (Potrzeby Fromborka i jego zaplecza) jest podsumowaniem całości oraz zawiera postulaty autorów dotyczące rozwoju niemal każdej dziedziny życia miasteczka i jego okolicy.

Pomimo bardzo dużej dokładności, a nawet drobiazgowości w podejściu do tematu, autorzy nie ustrzegli się jednak znacznej ilości pomyłek, niedopatrzeń i błędów.

Wśród pomyłek omawianego opracowania do ważniejszych można zaliczyć błędne informacje o terenie, np. zdanie ze s. 25: „Frombork leży ... nad brzegiem północnej części Zalewu Wiślanego”. Dalej: „Zalew Wiślany ... nie ma wyjścia na morze i jest jeziorem przybrzeżnym” ... A nieco niżej: „Frombork stanowi dla woj. olsztyńskiego naturalne oparcie o morską linię brzegową”. Dane statystyczne do opracowania monografii czerpali autorzy z materiałów wojewódzkich i powiatowych Kcmisji Planowania Gospodarczego. Dane te odbiegają jednak od miarodajnych cyfr podanych w „Roczniku Statystycznym 1959”, wydanym przez GUS, co w przypadku wojewódzkiej oraz krajowej średniej gęstości zaludnienia nie może być tłumaczone dopuszczalnymi różnicami między centralnymi a tere-